

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od P. G. na rzecz J. B. kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 § 1 oraz art. 233 § 2 w zw. z § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę dowodów polegającą w szczególności na:

1) nieprawidłowej ocenie odmowy przedstawienia przez powoda oryginału pokwitowania, mimo podniesienia przez pozwanego, że dokument ten został zniszczony przy zwrocie zaliczki, podczas gdy odmowa przedstawienia oryginału dokumentu powinna zostać oceniona w ten sposób, że potwierdza ona fakt zwrotu zaliczki przez pozwanego;

2) uznaniu za wiarygodne zeznań świadka T. P. pomimo:

a) istotnych sprzeczności w jego zeznaniach, co świadczy o tym, że nie obrazują one prawdziwych wydarzeń;

b) faktu, że świadek jest znajomym i współpracownikiem powoda oraz, że w razie gdyby świadek wskazał wprost, że przyjął zwrot zaliczki od pozwanego, to na nim ciążyłby obowiązek jej zwrotu powodowi;

c) istnienia po stronie świadka osobistego interesu w negowaniu twierdzeń powoda;

3) niedaniu wiary zeznaniom pozwanego w zakresie zwrotu zaliczki do rąk świadka i zniszczeniu przez niego pokwitowania mimo, że wersję tę potwierdza fakt odmowy przedstawienia przez powoda oryginału dokumentu;

4) pominięciu faktu, że powód jest aktualnie w sporze ze wspólnotą mieszkaniową, która nie wypłaciła mu kwoty 7.000 zł, co wynika z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 r., co może tłumaczyć motywację powoda w dochodzeniu niniejszego roszczenia;

5) wybiórczej ocenie zeznań powoda polegającej na pominięciu tej części zeznań, która świadczy o tym, że w sposób dorozumiany upoważnił T. P. do reprezentowania w kontaktach z pozwanym przy wykonywaniu umowy łączącej strony,

co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych polegających na:

- ustaleniu, że zaliczkę w wysokości 7.000 zł wręczył pozwanemu powód, podczas gdy w rzeczywistości uczynił to świadek T. P. oraz, że pozwany nie zwrócił zaliczki do rąk T. P., mimo że w rzeczywistości pozwany zaliczkę zwrócił;

- zaniechaniu ustalenia, że po zwrocie przez pozwanego zaliczki T. P. podarł pokwitowanie oraz, że świadek T. P. działał jako pełnomocnik powoda w pełnomocnictwo zostało mu udzielone w sposób dorozumiany.

W dalszej kolejności, skarżący postawił zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 464 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuzasadnione uznanie, że zwrot przez pozwanego zaliczki do rąk świadka T. P., który przedstawił oryginał pokwitowania podpisanego przez powoda, a następnie je w obecności pozwanego podarł nie może mieć skutku spełnienia świadczenia względem powoda, podczas gdy taki skutek w tych okolicznościach nastąpił;

- art. 465 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania, że podarcie pokwitowania w obecności dłużnika spełniającego świadczenie równoznaczne w wydaniem pokwitowania, szczególnie gdy zwrot ten następuje do rąk osoby, która przez cały czas działała w imieniu i na rzecz powoda,

co łącznie doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje, w tym o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własny.

Oceny powyższej nie zmienia podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 i 2 k.p.c., w ramach którego skarżący kwestionuje przede wszystkim wiarygodność dowodu z zeznań świadka T. P., wskazując na ich istotną wewnętrzną sprzeczność oraz osobiste zainteresowanie świadka wynikiem sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego sprzeczność wynikająca z przywołanych przez skarżącego fragmentów zeznań świadka T. P. jest tylko pozorna. Świadek dość konsekwentnie bowiem zeznawał, że pozwany odebrał od powoda kwotę 7.000 zł. podczas spotkania w bramie przy ul. (...). Niepamięć świadka dotyczyła jedynie tego, „kto dawał z ręki do ręki te pieniądze”, ponieważ na spotkaniu z pozwanym był zarówno świadek jak i powód. Treść zeznań świadka jednoznacznie wskazuje, że pieniądze pochodziły od powoda, zaś wątpliwości świadka dotyczą tego, kto je fizycznie wręczał. Mogła być bowiem taka możliwość, jak zeznał świadek, że to on wręczał te pieniądze. Nie zachodzi sprzeczność między powyższym a pozostałymi zeznaniami, z których wynika, że świadek nie dawał pozwanemu żadnej zaliczki, że nie miał z pozwanym żadnych rozliczeń finansowych i że nie było tak, że pozwany oddał mu kwotę 7.000 zł, a świadek podarł pokwitowanie.

Nie sposób przy tym przyjąć, że sama w sobie okoliczność znajomości świadka z powodem wystarczy do zakwestionowania jego zeznań jako składanych w interesie ostatniego z wymienionych. Owszem można założyć, że osoby te związane są szczególnym węzłem lojalności czy zaufania, skoro współpracują razem już kilka lat, ale właśnie z powodu tej lojalności trudno też zarzucać świadkowi, aby odebrał od pozwanego kwotę zaliczki, nie przekazując jej powodowi.

W tym miejscu należy podkreślić, że przedstawienie przez skarżącego własnej oceny dowodów oraz wskazanie stanu faktycznego, który jego zdaniem odpowiada rzeczywistości nie wystarczy dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Koniecznym jest wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny dowodów z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzi do wniosków odmiennych. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Mając na uwadze zeznania świadka T. P. oraz zeznania powoda w charakterze strony, wzajemną komplementarność i spójność ich zeznań, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pozwany nie zwrócił powodowi należnej mu kwoty 7.000 zł. Natomiast zeznania pozwanego były nieprzekonujące bowiem nie znalazły oparcia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, a sama wypowiedź pozwanego jest momentami mało czytelna, wpływając na stopień stanowczości prezentowanych twierdzeń.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy słusznie uznał, że skoro pozwany nie nabył za otrzymaną zaliczkę umówionych materiałów budowlanych, nie wykonał prac objętych umową, to powodowi przysługuje roszczenie o zwrot kwoty zaliczki w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.p.c.

Jedynie na marginesie należy podkreślić słuszność stanowiska Sądu Rejonowego, że nawet gdyby przyjąć (do czego nie ma podstaw), że pozwany przekazał kwotę 7.000 zł świadkowi T. P., to i tak nie można uznać, że w ten sposób spełnił on świadczenie na rzecz uprawnionego wierzyciela, tj. powoda.

Skarżący podkreśla w uzasadnieniu apelacji, że w sprawie wykonania dzieła kontaktował się z nim świadek T. P., skierowany przez administrację nieruchomości, który w kontaktach z nim zachowywał się jak przedstawiciel powoda. Dlatego też z nimi pozwany dokonywał rozliczeń, oddając mu kwotę 7.000 zł i niszcząc dokument pokwitowania przekazania zaliczki. Jednocześnie, pozwany zeznał, że świadek przedstawiał się jako właściciel firmy – nie powiedział dokładnie, czy jest właścicielem czy pełnomocnikiem.

W odpowiedzi na powyższe, Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwany był jedną z trzech osób w zarządzie wspólnoty, miał do czynienia z budownictwem, był skierowany do rozmów z przedstawicielami firm, żeby jasno i dokładnie określić oczekiwania od wykonawcy (co wynika z jego zeznań). Skoro zatem pozwany ma doświadczenie w tego typu sprawach oraz należycie dba o własne interesy, to winien on w pierwszej kolejności dokładnie ustalić, czy T. P. ma umocowanie do działania w imieniu powoda, a po wtóre zwracając zaliczkę, powinien zażądać zwrotu dokumentu pokwitowania. Tymczasem, żadna z okoliczności ustalonych w niniejszym postępowaniu nie wskazuje, że świadek T. P. miał legitymację do działania w imieniu powoda, co najwyżej towarzyszył powodowi przy okazji rozmów z pozwanym o przedmiotowej umowie. Gdyby zaś uznać, że pozwany zwrócił zaliczkę T. P., to pozwany powinien dysponować zwróconym oryginałem pokwitowania. Wykazywana przez pozwanego okoliczność zniszczenia pokwitowania obciąża w tej sytuacji pozwanego, bowiem nie pozwala przyjąć, że zwrot zaliczki został dokonany.

Mając na uwadze wszystko powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt. 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Mając zaś na uwadze, że pozwany był w postępowaniu reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. A. B. kwotę 738 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, ustalając wysokość tegoż wynagrodzenia w oparciu o § 2 ust. 1, 2 i 3, § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.